

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr 739 /II. /B.W./4

Do

Adjutantury Generalnej
Belweder.

Przedkłada się do wiadomości raport polityczny
z dnia 13.XII.20 roku. wraz z dodatkiem Nr.Nr.2.,3.,i 4.
Załączników 4.-

Otrzymują:

- 1/ Adjutantura Generalna
- 2/ M.S.Z. przez Ofic.Łączn.
- 3/ M.S.Wojsk.Oddz.II.Szt.
- 4/ Sekcja Ewidencyjna
- 5/ B.W./6
- 6/ Kpt. Czarnocki.

W z. Szefa Oddziału II.

PRZEZDZIECKI m.p.

Mjr.S-t.Gen.

Za zgodność:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz 6444/Sz 14 / I 1921 r.

załącz. Wydział



RAPORT POLITYCZNY z dnia 13.XII.20 roku.

Po rozgromieniu Wrangla, Petlury i Bałachowicza, bolszewicy zwrócili jeszcze baczniejszą uwagę na życie polityczne wewnątrz kraju i postanowili zlikwidować z jednej strony wielkie siły zbrojne, których nie mogliby być absolutnie pewni, z drugiej strony zaś zlikwidować ruch odrodzeniowy rosyjski.

Ta przed 2½ tygodniami został wykryty kolosalny spisek - zamach stanu w Moskwie, mający rozgałęzienie w Tule, Orle, Briańsku, Kazaniu i innych miastach. Spisek był pod egidą eserów, choć w nim po części przyjmowali udział anarchiści; esdecy, menszewicy i garść monarchistów, ta ostatnia pod wodzą Brusilowa. Spisek został w przeddzień wybuchu wykryty, a to przez zdradę prima baleryny moskiewskiej Gelcer. Według jednej wersji zostało aresztowanych około 3000 osób, według drugiej 600-800. Zamach był planowany szeroko, a zacząć się miał od aresztowania komisarzy ludowych. Bardzo wiele osób zostało rozstrzelanych. Gelcer, bojąc się zemsty zbiegła do Kijowa, gdzie jednakże został na nią urządzony zamach przez t.zw. "Czarną maskę", który udał się.

Drugą bolączką bolszewików był Machno. Machno w swoim czasie połączył się z Wranglem na warunkach, że za pomoc zbrojną Wrangel będzie dawał umundurowanie, uzbrojenie, prowiant i pozwoli grabić Żydów. W październiku jednak rozgoryczony na Wrangla niedotrzymaniem przez ostatniego umowy, a mianowicie otrzymał on tylko trochę amunicji, ale ani prowiantu, ani umundurowania nie otrzymał, zdradził Wrangla zawarł umowę z Radami na warunkach następujących: Machno obowiązał się pomóc w rozbiciu Wrangla do dnia 3.XI a za to 1/ miał rząd radzieński uwolnić aresztowanych machnowców w liczbie 80 osób 2/ wyznaczyć teren bandon jego na leże, gdzieby on mógł gospodarować niezależnie i bez kontroli bolszewickiej, 3/ wolność jego prasy. Czas pewien bolszewicy dotrzymywali zobowiązań owych, co do punktu drugiego i trzeciego, tak np. wychodziły w Charkowie dwie gazety machnowskie: "Nabat" i "Głos machnowca". Co prawda sprzedaż ich była wzbroniona, lecz były one wywieszane w lokalach, zajętych przez machnowców na szybach okien od wewnątrz. Przed oknami temi stawały olbrzymie ogonki (takich nawet po chleb nie widywano nigdy) i czekali cierpliwie byle móc przeczytać wolniejsze słowo. Redagowane te gazety były przez ideowach przywódców ruchu Machno-anarchistów. Wogóle wojska

Armia

- 2 -

4 Machno składa się z elementów trzech gatunków: 1- najliczniejszy, to ludzie wykołejeni przez długoletnią wojnę, ludzie chcących życia bez trosk. pragnących zgłębienia i łatwego zarobku, 2- mniejsza część. anarchistów, lecz zasad anarchistycznych, właściwie nieznający nie chcący uznawać żadnej władzy: " puść naród sam sobą uprządać" i 3- mała garść anarchistów ideowych, wiedzących do czego dąży. Ta ostatnia garść trzymała w ręku sztab Machno, ona też kierowała Machno i wydawała gazety. Gdy Wrangel został rozbity i to przy wydatnej pomocy Machno, ten ostatni zwrócił się do władzy sowieckiej z żądaniem w formie manifestu dopełnienia umowy i wypuszczenia na wolność więzionych dotąd machnowców. Odezwa ta była wydrukowana w " Nabacie". W odpowiedzi na to, w nocy z 28 na 29 listopada zaaresztowała władza radzieńska 10 najbardziej wybitnych działaczy machnowskich. w Charkowie i zakryła gazety. Wobec tego Machno znowu oddzielił się od Rad i zaczęła się walka. Według wiadomości bolszewickich bandy Machno zostały już obecnie zlikwidowane i cała artylerja i obozy Machno dostały się w ręce bolszewików jednakże jest to tymczasem kłamstwem, gdyż przez Łubny i Połtawę idą sanitarne pociągi bolszewickie, przepełnione rannymi i po drugie część wojsk Budiennego połączyła się z Machno, według jednej wersji 80000 według drugiej- pewniejszej- 16.000. Sam Budienny jest obecnie na Kaukazie. Prócz tego do Machno uciekają się obecnie mniejsze oddziały organizacji petlurowskiej i uciekinierzy wranglowscy z obozów koncentracyjnych. Co się tyczy powstańców, to to samo można i tylko powiedzieć co i w ostatnim raporcie plus to, że stwierdziliśmy, iż w rejonie Humania operuje *ojciec Machno w Ukrainie* banda petlurowska pod dowództwem Sucharenki (pseudonim) sztab- kapitała armji rosyjskiej. Jądro stałe liczy około 600 ludzi, lecz podczas wystąpień operuje on bandą o sile 4000-6000 ludzi, uzbrojenie ma marne, wogóle uzbrojenie grup powstańczych, na Prawobrzeżnej Ukrainie pozostaje znacznie w tyle w porównaniu z bandami operującymi na lewym brzegu.

Z taką samą energją, jak do zlikwidowania ruchu Machno, zabrali się bolszewicy i do stłumienia ruchu socjalistycznego, - innego niż komunistyczny zabarwienia.

8 Mieńszewicy, którzy w czasie wojny z Polską, Denikinem, Wranglem, Petlurą i Bałachowiczem solidaryzowali się częściowo z bolszewikami, wykorzystali jednak ten czas zawieruchy wojennej i rozszerzyli znacznie swój wpływ wśród proletariatu. Bolszewicy, zajęci wojną, zmuszeni byli patrzeć na rozwój tego ruchu przez palce. Obecnie jednak, gdy nieprzyjaciela zewnętrznego niema, mieńszewicy zaczęli na zjazdach i konferencjach otwarcie krytykować

politykę bolszewicką, uderzając w ich najsłabszą stronę, w politykę aprowizacyjną. Jak dalece wzrosły ich siły można sądzić z ostatnich konferencji: tak np. na ostatniej konferencji robotniczej w Kijowie, komunistom nie dali wprost mówić) w pierwszych dniach grudnia r.b.) . Skończyło się na tem, że 4 grudnia bolszewicy nie mogąc nic zrobić, siłą rozpędzili konferencję, aresztując 76 osób. Na konferencji aprowizacyjnej, która obecnie jeszcze odbywa się w Kijowie, mieniszewicy wystąpili z ostrą krytyką i rezulucje w prezydium (bolszewickie) przechodzą ledwo , ledwo, zyskując w plenum mało co więcej niż połowę wszystkich głosów. Równocześnie t.j. 9 .XII ^{2062/16} rozpoczęła się w Kijowie nielegalna konferencja wszechukraińskiej społeczno-demokratycznej partji mieniszewików. *in której zarzucił się jej* Zarysowała się dwa prądy: jeden pracy tmczasem spokojnej , agitacyjnej przygotowawczej, polegający na rzucaniu w masy robotnicze haseł, któreby zdolne były rozerwać jednomyślność wśród komunistów, jak np. hasło wolnego handlu. Korzystając z dawnych znajomości ob. Stary osobiście nawiązał kontakt lecz II-go wieczorem 60 osób z pośród uczestników zjazdu zostało aresztowanych kontakt został zerwany. Hasła bojowe, hasła dnia rzucone przez mieniszewików mają olbrzymie wrażenie i mają zapewnione powodzenie, tymbardziej, że bez wolnego handlu np. większość robotników i wogóle większość znaczna ludzi egzystować nie może. Płacąc za wszystko pieniędzmi, trzeba na mniejwięcej możliwe utrzymanie wydać miesięcznie od 100 do 120 tys. rb.sow. , podczas, gdy ~~xxxxxx~~ ceny rządowe za pracę dzienną zwykłego robotnika wynoszą 120 rb., a najwyższe płaće miesięczne wynoszą 15.000 rb. Resztę dopełniają ludzie pakowaniem " mieszczończestwo" . Do tego dołą za się strach przed I-go stycznia 1921 roku. W tym dniu zgodnie z zapowiedzią rządu moskiewskiego , mają być anulowane pieniądze i wypłata za pracę ma być uskuteczniąna tylko w naturze. Wobec opłakanego stanu aprowizacji będzie to chyba musiało być zniesione lub ży- ludzie będą li tylko kartkami. Obecnie targi już są systematycznie rozpędzane i ceny na wszystko idą w górę . By aprowizację wszelkiego rodzaju podnieść, bolszewicy zdecydowali przeistoczyć część armji w t.zw. " Armję pracy" . Tak np. część XII armji ma być przekształcona w Armję pracy. Częściowo jest to już wprowadzone w życie, i eksploatacja lasów na linii Koroścień-Mozyrz jest prowadzona przez oddziały " Armji Pracy", sformowane z oddziałów Armji XII-tej. Inne oddziały rzucone na wieś wzmacniając t.zw. " prodgrupu" (prodowlstwienaja grupa) czyli oddziały, przeznaczone do śsiągania wszelkiego rodzaju kontyngensu. Ze wsi ściągają prawie wyłącznie zboże i żywność, przeczem za każdą niesubordynację nakładają dodatkowe

taboru kolejowego patrz dod tek Nr I do raportu politycznego. Wojsko dawniej gołe, dziś częściowo posiada buty i ciepły przyodziewek, dawniej chodziło tabunem, dziś szereg oddziałów trzyma krok i szereg. Dezercja jest i dziś olbrzymia, lecz dawniej była znacznie większa. Zwłaszcza pułki, t.zw. syberyjskie, niedawno przybyłe i przyzbywające z Syberji, zwracają uwagę dobrym odzieniem i wyszkoleniem, a historia tych pułków następująca: dezerterów na Ukrainie bądź tych co się sami zgłosili, bądź tych co złapano, wysyłano wgłąb Rosji i na Syberję i oto teraz oni wracają, jako bardzo dobry materiał wojskowy.

Opanowano szkoły (w miastach i miasteczkach) od ogrodu dzieciennego do szkoły średniej włącznie(szkół wyższych jeszcze nie badałem), wykuwając sobie w przyszłości zastęp ludzi dla siebie odpowiednich, są to obecnie nie uczelnie lecz ośrodki i pole dla propagandy ich idei; bajeczna praca i zasobność we wszelkie środki techniczne, wydziałów politycznych (politotdziałów/ i " agitproświetów" w dziele agitacji i oświaty, wraz z prasą jednolitą, zgodną i jednostronną, daje możliwość, by ludzie wiedzieli tylko to, co bolszewicy chcą by wiadano, sączy jad w duszę narodu rosyjskiego, po mału, lecz stale, i to łącznie z duszą ludu rosyjskiego, przyzwyczajonego od wieków do bota, którego mu pod najróżnorodniejszą postacią bolszewicy nie żałują- uprzywilejowanie pewnych klas i sfer, oraz naszczeuwanie jednych na drugich, wydaje rezultaty dla nich pożądane. Z jednej strony energia, wytrzymałość i nieprzebiornalność w środkach, z drugiej strony słabość charakteru, apatja i brak kompletnej wiary w lepsze jutro, zdołało wytworzyć państwo choć przemocą, lecz silne, i jeżeli im się uda dostać z zewnątrz środki techniczne dla przemysłu fabrycznego i rolnego, to niebawem niezależnie od tego, czy forma rządu ulegnie mniej lub więcej radykalnym zmianom, będzie to państwo szalenie dla sąsiadów groźne.-

Za zgodność odpisu:

Polikowski

6 Bolszewicy starają się tak rozrzucić swoje siły, by zapobiec możliwości oderwania się Ukrainy od Rosji. W tym celu pomimo protestu ze strony ukraińskiej- wybitnych działaczy ukraińskich - komunistów ^{solneczy} przetrzucają na stanowiska do Rosji, a rosyjskimi obsadzają stanowiska na Ukrainie, To i ogólna zależność od Ukrainy od rządu rosyjskiego^{co} wzbudza niechęć wśród ukraińców borotbistów i komunistów i zaczyna w ich łonie wytwarzać rozłam. Część zwłaszcza borotbistów skłania się obecnie do pewnej koncepcji w rodzaju Centralnej Rady i w tem schodzą się poniekąd z mieńszewikami. Obecnie wśród borotbistów i nawet komunistów ukraińskich jest wiele wysłańców Petlury i Petruszewicza, który ma się rozumieć też w tą samą stronę ciągnie. Winniczenko, który chciał i miał odegrać wybitną rolę, znikł z horyzontu i wyjechał, jak mówią, zagranicę. Początkowo był on zastępcą Rakowskiego, lecz tylko na papierze. Zaraz po nominacji otrzymał urlop, a potem zrzekł się tego stanowiska. Bolszewicy mu nie ufali i do niczego nie dali mu się dotknąć. Pewien czas miał formować specjalnie ukraińską armję, ale i to spełzło na niczem. Rozczarowany przyjechał do Moskwy, by rozmówić się z Leninem i Trockim; ci go przyjęli, lecz musiał, jak zwykły petent, czekać kolejki, a potem krótko go odprawili, powiedziawszy mu, że ma się zwrócić do Rakowskiego, który otrzymał już co do niego dypozycję. Rakowski proponował mu wstąpienia do partji komunistycznej, na co Winniczenko zgodził się, lecz pod warunkiem, że mu dadzą wybitne stanowisko w wydziale politycznym na Ukrainie, gdy w tem mu odmówiono, nie zechciał wstąpić do partji komunistycznej.

Za zgodność:

Jalickowski^{por.}

DODATEK DO RAPORTU POLITYCZNEGO Nr. 3.

Wserzy Grupy Sawinkowa i Grupy Czernowa zdecydowali się sięgnąć w walce z komunistami do środków dawnych z czasów caratu— do terronu pojedynczego i rzeczywiście zaczęły się takie akta i to dość liczne, niektóre nacechowane wybitną brawurą. Z ich też ramienia działa w Kijowie tak zwana "Czarna Maszyna". Zwłaszcza w Kijowie zabójstwa polityczne przybrały duże rozmiary. Pierwszej nocy po uprzednim zażądaniu piśmiennem od Naczelnika rejonu Łukjanowskiego usunięcia po 9 wieczorem posterunków, gdy żądania nie uwzględniono, zostało nożami zabito 6-ciu policjantów. Do "Gorkomchoza" (Miastowy Komitet Gospodarczy) to co zarząd miasta) zjawili się w biały dzień uzbrojeni ludzie, zaarrestowali dwóch członków "Kolegji" i wywieźli ich niewiamedo dokąd. Wszelkie poszukiwania były daremne. Mają oni w swoim rozporządzeniu i auta, co dowodzi ich bliskość ze sferami rządzącymi względnie wojskowymi. Był taki wypadek. Do domu, w którym mieszkał pewien komunista podjechał automobil, wywołał doń owego komunistę, zastrzelił go na ulicy i auto odjechało. Wobec masowych zabójstw miasto z rozkazu Komendanta od 10.XII przyjęło na noc postać miasta oblężonego. Każdy Komitet Domowy obowiązany jest od 8 wieczorem do 8-mej rano wystawiać wartę (bez broni jednakże) przed domem, drzwi wejściowe oraz bram od tej chwili muszą być tamykane. Oprócz tego kursują po mieście całą noc silne patrole oraz urządzają oblawy na ulicach i rewidzje po domach dla łapania bandytów, dezertierów oraz osób niezaheldowanych. Zabójstwa jednak nie ustają.

Za zgodność odpisu:

Jalikowski por.

DODATEK DO RAPORTU POLITYCZNEGO Nr 4.

Z pewnych prerogatyw jak i wojsko Machno korzystają armje konne. Tak na przykład armja konna, sztab której stał w ~~Rukhka~~ Łubnach, a ostatecznie został przeniesiony do Ekaterynosławia nie uznawała cen stałych rządowych i pozwalała w zajmowanych przez siebie rejonach na handel wolny (co też jest atutem w ręku mieśszewików); ceny w tym rejonie są znacznie niższe na wszystko. Po wyjściu sztabu z Łubien do Ekaterynosławia, bolszewicy znowu natychmiast wprowadzili monopol, czego rezultatem był taki chleb który kosztował 100 rubli funt, podskoczył do 250 i ceny na wszystko wzrosły w tym samym stosunku. Obecnie w rejonie Ekaterynosławia ~~nie ma~~ t.j. w rejonie armji konnej kwitnie wolny handel i bolszewicy milczą.-

Za zgodność odpisu:

Sulikowski /m.

